

Dyrektor Sportowy Romy, Monchi, odpowiadał dziś na pytania podczas konferencji prasowej. Na niej zaprezentowani zostali Santon i Mirante.

Co może wnieść do Romy Mirante?

- Bardzo dużo, zaliczył piękną drogę we włoskiej piłce, szukaliśmy bramkarza, który da zaufanie i jakość. Cieszymy się i jesteśmy przekonani, że dokonaliśmy dobrego wyboru.

Jakiego wkładu spodziewasz się od Santona?

- Wierzę, że gracz nie zapomina nigdy tego jak gra się w piłkę. Czasami to człowiek znajduje się w odpowiednim miejscu, aby pokazać do, co ma w sobie. Czasami dobrze jest dokonać zmiany, aby odnaleźć się jako piłkarz. Jestem przekonany, że gracz, który zaliczył tak dużo występów, który zdobył potrójną koronę i niewielu tutaj tego dokonało, odnajdzie właściwą drogę. Dlatego jestem zadowolony.

Czytałeś wywiad Sabatiniego? Powiedział, że Alisson pójdzie do Chelsea za 70 mln euro. Liverpool włączył się do gry?

- Czytałem wywiad, gdyż jestem przyzwyczajony do czytania wszystkiego. Zażartuję mówiąc, że on go tutaj sprowadził i on wie lepiej ode mnie gdzie pójdzie [śmiech - dod.red.]. Wszyscy znamy ruchy, jakie wykonują inne kluby, ale czasami informacje, które krążą nie są prawdziwe. Nie ma żadnych nowości, jeśli chodzi o Alissona. Wyobrażam sobie, że wszystkie drużyny, które pojawiają się w prasie szukają bramkarza, on jest mocnym bramkarzem, ale nie mogę powiedzieć więcej. Mam wielki szacunek dla Waltera, z powodu tego czego dokonał i z powodu jego miłości do Romy. Być może dostane się na poziom jego miłości do klubu.

Poprawiły się sprawy, jeśli chodzi o Florenziego?

- To prawda, że kontakty z Alessandro Luccim, jego agentem, są częstsze i jestem też nieco większym optymistą niż poprzednim razem, ale nadal czegoś brakuje. Jak zawsze mówiłem, nie można powiedzieć, że negocjacje są zakończone, podczas gdy w poprzednim tygodniu miałem mniej optymizmu, dziś mam więcej, ale wciąż jest sporo do pracy. Kontakty są częstsze.

Berardi jest opcją?

- Mamy Cengiza Undera, Kluiverta, Defrela, Perottiego, El Shaarawyego, Antonucciego, również Schick może tam grać. Powiem, że Roma ma już trochę graczy na pozycji skrzydłowego. Musimy zwaloryzować tych, których mamy i mówić mniej o tych, którzy mogą przyjść. Jeśli skład zostanie taki, to jestem zadowolony, ale jak powiedziałem, cały czas rozglądam się na rynku i oceniam okazje rynkowe, które mogą się pojawić do samego końca. Nie możemy zapomnieć, że mamy mocnych, bardzo mocnych piłkarzy.

Ziyech wydaje się oddalać, Roma odpuściła. Zmieniło się coś jeśli chodzi o wykonaną pracę? Środek pola może zostać taki jak teraz?

- Powiem tobie to samo co wcześniej. Coric, Cristante, Pellegrini, Strootman, Zaniolo, itd... Do tej pory mamy dziesięciu pomocników. Jestem bardziej niż zadowolony z tych, których mamy i myślę, że zadowolony jest też Eusebio. Nie rozmawiamy już o innych piłkarzach na tej pozycji, a tylko o tym który jest mocniejszy i bardziej gotowy do gry z tych, których mamy. Jesteśmy zadowoleni z tej kadry.

Jaka jest ostateczna data dla ewentualnej sprzedaży Alissona? W przypadku sprzedaży pierwszym nazwiskiem jest Areola?

- Przede wszystkim wola sprzedaży Alissona zależy od Romy, który zawsze ocenia to co przychodzi i decyduje przede wszystkim dla dobra Romy. Nie chcę mówić o zastępcach, gdyż myślę, że Alisson jeszcze nie odszedł, zostanie tutaj. Gdyby kiedykolwiek przyszła taka chwila, wtedy pomyślimy. Teraz nie chcę myśleć o innych rzeczach. On teraz odpoczywa, potem czekamy na niego w USA. Powiedziałem wcześniej, nie ma ostatecznej daty, wszystko ma swój czas, ale nie mogę powiedzieć, że ostatnią datą jest 5 sierpnia, godzina 3 nad ranem. Gdy wychodzę z konferencji, potem czytam w gazetach, że miałem 3-4 telefony z Anglii, Hiszpanii i Niemiec.

Gerson może odejść? Czego potrzeba chłopakowi, aby rozwinął się w środku pola przy takiej konkurencji na pozycji mezzali?

- Zaufanie klubu do Gersona wynosi sto procent. Jednak myśleliśmy też, że dla jego rozwoju brakuje mu możliwości rozegrania wielu meczów. Konkurencja tutaj jest ciężka, pracujemy i rozmawiamy z chłopakiem, aby znaleźć odpowiednią drogę dla jego rozwoju, ale uważając też cały czas, że jest mocnym graczem.

Autor: abruzzo